

Sygnatura akt II AKa 128/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Franckiewicz

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki (spr.)

SSA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r.

sprawy T. C. (1)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 5 lutego 2019 r. sygn. akt III Ko 159/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

--	--	--

UZASADNIENIE

Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 października 2008r. sygn. akt III Ko – 356/07 Sąd Okręgowy w Opolu oddalił wniosek T. C. (1) o odszkodowanie w kwocie 108.000 złotych oraz zadośćuczynienie w kwocie 392.000 złotych w związku z represjami, jakich doznała wnioskodawczyni T. C. (1) w związku ze śmiercią swojego ojca, K. R. oraz brata, M. R. (2), którzy mieli zostać zabici przez NKWD w dniu 15 marca 1946r. Przed śmiercią ojca i brata, wnioskodawczyni wraz z rodzicami i rodzeństwem mieszkała we wsi O., rejon R., obwód G., należących do Rzeczypospolitej Polskiej w granicach ustalonych Traktatem Ryskim.

Wśród tych represji, wnioskodawczyni T. C. (1) wraz z matką oraz pozostałym przy życiu rodzeństwem została przez władze radzieckie wywieziona na północny zachód ZSRR, do miejscowości M. w (...) Republice Radzieckiej, położonej przy granicy z Finlandią, gdzie przebywała przez 9 lat, w bardzo trudnych warunkach klimatycznych oraz socjalno-bytowych, po czym w 1956r. wróciła z matką i młodszym bratem do Polski, zaś jej starszy brat pozostał na stałe w ZSRR (k. 63-66).

W dniu 2 października 2018r. T. C. (1), za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wystąpiła do Sądu Okręgowego w Świdnicy z wnioskiem o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za represje, jakie spotkały ze strony władz

radzieckich jej ojca K. R. oraz brata M. R. (2), które miały polegać na zabiciu obu osób najbliższych w dniu 15 marca 1946r. na terenie obwodu G., przez organy NKWD działające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w granicach ustalonych Traktatem Ryskim. Wnioskodawczyni powoływała się na to, że jej ojciec i brat zostali zabici, gdyż należeli do oddziału Armii Krajowej i brali udział w partyzantce niepodległościowej (k. 1). Podstawą żądania odszkodowania i zadośćuczynienia przez wnioskodawcę były przepisy art. 8 ust. 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099).

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2019r., sygn. akt: III Ko – 159/18 Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił w całości żądanie wnioskodawczyni T. C. (1), zaś wydatki poniesione w sprawie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa (k. 84).

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Okręgowy w Świdnicy podkreślił, że wnioskodawczyni T. C. (1) nie wykazała, aby jej ojciec K. R. i brat M. R. (2) prowadzili działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i aby z powodu takiej działalności ponieśli śmierć z rąk NKWD (k. 88-90). Sąd Okręgowy skonkludował, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek dokumentów, które świadczyłyby o tym, że ojciec i brat wnioskodawczyni byli członkami Armii Krajowej i w ramach jej struktur prowadzili jakąkolwiek podziemną działalność partyzancką związaną z walką o niepodległą Polskę oraz by z powodu takiej działalności zostali straceni przez NKWD. Nie ulega natomiast wątpliwości, w oparciu o dowody w postaci odtworzonego w ZSRR aktu urodzenia wnioskodawczyni, karty ewidencyjnej repatrianta, tłumaczenia dokumentów z języka rosyjskiego oraz zeznania wnioskodawczyni i pozostałych świadków, że T. C. (1) wraz z matką i dwoma braćmi została wywieziona na północny zachód ówczesnego ZSRR, do miasta M. w (...) Republice Radzieckiej, położonej w europejskiej części ZSRR przy granicy z Finlandią (nie zaś na S.). Nie wiadomo jednak, który konkretnie organ radzieckich władz zdecydował o wywózce i jakie były przyczyny takiej decyzji. Przyczyny były zaś wówczas różne – począwszy od działalności wywiezionych lub członków ich rodzin na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez działalność antyradziecką i antykomunistyczną, poprzez sam fakt posiadania i manifestowania polskiej narodowości, aż po inne czyny, uznawane przez ówczesne władze za czyny niezgodne z prawem czy wręcz przestępcze (k. 88-90).

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik z wyboru wnioskodawczyni T. C. (1), radca prawny K. S. (k. 93-95, 96-99), który powołując się m.in. na przepisy art. art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez niedanie wiary zeznaniom wnioskodawczyni oraz zeznaniom świadków: C. Ż., J. T., J. W., W. B. i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że ojciec i brat wnioskodawczyni zostali zabici przez bliżej nieokreślonych sprawców i z bliżej nieokreślonych powodów, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego i zeznań tych świadków wynika, że ojciec i brat wnioskodawczyni zostali zabici przez funkcjonariuszy NKWD z powodu ich przynależności do oddziałów Armii Krajowej i walki na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;

2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy ustaleń Sądu Okręgowego w Opolu zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2008r., sygn. akt: III Ko – 356/07, w zakresie dotyczącym ustalenia przez tenże Sąd, że ojciec i brat wnioskodawczyni byli żołnierzami AK, prowadzili działalność niepodległościową oraz że zostali zamordowani przez funkcjonariuszy NKWD;.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik z wyboru wnioskodawczyni T. C. (1), radca prawny K. S. wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwot po 250.000 złotych za śmierć jej ojca i brata (łącznie 500.000 złotych).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika z wyboru wnioskodawczyni T. C. (1), radcy prawnego K. S., nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wbrew stanowisku wnioskodawczyni T. C. (1) i jej pełnomocnika, radcy prawnego K. S., Sąd Okręgowy w Świdnicy w sposób obiektywny, rzeczowy w i konsekwencji sprawiedliwy, ocenił podstawy jej żądań.

Ponieważ podstawą wspomnianych żądań wnioskodawczyni T. C. (1) były przepisy art. 8 ust. 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099), warto je w tym miejscu zacytować, gdyż pozwoli to rzeczowo odnieść się do zgłoszonych roszczeń i dowodów przedstawionych przez wnioskodawczynię na ich uzasadnienie.

Przepis art. 8 ust. 1 cyt. wyżej ustawy stanowi, że osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

Z kolei, przepis art. 8 ust. 2a cyt. wyżej ustawy wprowadza zasadę, że **uprawnienia określone w art. 8 ust. 1 powołanej ustawy przysługują również osobom, mieszkającym obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce, represjonowanym przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944r. do dnia 31 grudnia 1956r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności.** Żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia należy zgłosić w sądzie okręgowym, w którego okręgu zamieszkuje osoba składająca żądanie; sąd ten jest właściwy do rozpoznania sprawy. Przepis art. 1 ust. 3 cyt. ustawy stosuje się odpowiednio, zaś przepisy art. 9-11 tej ustawy nie mają zastosowania.

Jednocześnie, zgodnie z art. 8 ust. 2b ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099), **przez działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy, w odniesieniu do osób represjonowanych na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim poza obecnym terytorium Polski, należy rozumieć działalność w okresie od dnia 17 września 1939r. do dnia 5 lutego 1946r.**

Roszczenia takie przysługują osobie represjonowanej, a wypadku śmierci osoby represjonowanej, o której mowa w art. 11 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, przysługujące jej uprawnienia do żądania od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przechodzą na osoby wymienione w art. 8 ust. 1 zdanie drugie powołanej ustawy, to jest na małżonka, dzieci i rodziców (por. uchwała SN z dnia 22.01.1992r. sygn. I KZP – 37/91, OSNKW 1992, z. 5-6, poz. 38).

Warunkiem przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia za represje ze strony radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych, działających na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944r. do dnia 31 grudnia 1956r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944r. do dnia 31 grudnia 1956r., na podstawie art. 8 ust. 2a-b w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099) jest stwierdzenie następujących okoliczności:

1) czy daną osobę, mieszkającą obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce, dotknęły represje (śmierć) ze strony radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych;

2) czy wspomniane radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, stosowały represje, działając na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944r. do dnia 31 grudnia 1956r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944r. do dnia 31 grudnia 1956r.;

3) czy osoba, którą dotknęły represje (śmierć) ze strony radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych, prowadziła działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;

4) czy osoba represjonowana na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim poza obecnym terytorium Polski, prowadziła działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w okresie od dnia 17 września 1939r. do dnia 5 lutego 1946r.;

5) czy wspomniana osoba, była represjonowana (pozbawiona życia) ze strony radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności (a zatem czy zachodzi związek przyczynowy między represjami, śmiercią a wspomnianą działalnością).

Jednocześnie, wielokrotnie i dobitnie podkreślano w orzecznictwie, że zasądzenie odszkodowania dochodzonego w oparciu o ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działanie na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego warunkowane jest udowodnieniem związku zachodzącego pomiędzy wykazywaną szkodą lub krzywdą a orzeczeniem, którego nieważność została stwierdzona, lub takiego związku z represjami, jakie osobę tę spotkały ze strony radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych w warunkach, o których mowa w ust. 2a i 2b art. 8 ustawy lutowej. **Ten związek musi być udowodniony, nie może opierać się jedynie na domniemaniu, ciężar przy tym dowodu (lub co najmniej inicjatywy dowodowej), spoczywa na wnioskodawcy** (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30.03.1999r. sygn. II AKa – 69/99, OSA 1999, nr 4, poz. 35). **Nie wystarcza samo stwierdzenie, iż określona osoba była represjonowana przez radzieckie organy wymiaru sprawiedliwości oraz, że działała ona na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ponieważ wymagane jest udowodnienie związku pomiędzy taką działalnością a wydanym orzeczeniem lub działaniem niosącym represje** (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 13.11.2003r. sygn. II AKa – 369/03, LEX nr 1281214). Oczywiście, ciężar udowodnienia wskazanych wyżej przesłanek istnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa ciążył na wnioskodawczyni T. C. (1).

Oceniając zaskarżony wyrok należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Świdnicy przeprowadził starannie i cierpliwie wszystkie istotne dowody wnioskowane przez T. C. (1) i jej pełnomocnika z wyboru, istotne dla rozstrzygnięcia. Podczas postępowania dowodowego Sąd I instancji wyczerpał wszystkie dostępne możliwości dowodowe, respektując przy tym zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Sąd I instancji starannie ocenił ujawniony materiał dowodowy i słusznie doszedł do przekonania, że wnioskodawczyni T. C. (1) nie wykazała, aby jej ojciec i brat zostali zamordowani przez NKWD za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności. Postępowanie dowodowe nie wykazało nawet czy ojciec wnioskodawczyni, K. R. i jej brat, M. R. (2) prowadzili działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, byli członkami Armii Krajowej lub jakiegokolwiek innej organizacji partyzanckiej, która za cel stawiała sobie wyzwolenie Polski i aby z powodu takiej działalności ponieśli śmierć z rąk NKWD. Nie wyjaśniono w trakcie postępowania dowodowego nawet tego, w jakich okolicznościach doszło do śmierci wymienionych osób najbliższych dla wnioskodawczyni.

Swoje stanowisko Sąd Okręgowy w Świdnicy uzasadnił na tyle wyczerpująco i przekonująco, uwzględniając obiektywnie wszelkie okoliczności (art. 4 k.p.k.) i wypełnione zostały wymogi określone dla uzasadnienia wyroku przewidziane w przepisie art. 424 k.p.k. i uzasadnienie to w pełni pozwalało na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

W szczególności, Sąd I instancji przeanalizował wszelkie dowody przedstawione w postępowaniu przez wnioskodawczynię, w tym zeznania samej wnioskodawczynie T. C. (1) (k. 30-31, 62-63, 81-82v) oraz świadków: C. Ż. (k. 47v-48v), J. T. (k. 56v-57), J. W. (k. 46v akt sprawy I Ns. 682/10 Sądu Rejonowego w Kluczborku), W. B. (k. 46v akt sprawy I Ns. 682/10 Sądu Rejonowego w Kluczborku), jak również dokumenty:

- 1) akt urodzenia T. C. (1) i korespondencję w tej sprawie (k. 15, 16v);
- 2) kartę ewidencyjną T. C. (1) jako repatriantki (k. 15v-16);
- 3) rozkaz zwolnienia ze służby wojskowej w Armii Radzieckiej brata T. C. (1) (k. 17);
- 4) zaświadczenie o pracy matki wnioskodawczynie, J. R. w M. Tartaku w okresie od 10.03.1952r. do 29.04.1952r. oraz w okresie od 21.10.1953r. do 28.12.1953r. (k. 18v);
- 5) zaświadczenie o pracy matki wnioskodawczynie, J. R. w (...) Fermie (...) w okresie od 15.12.1953r. do 1.12.1954r. (k. 17v-18);
- 6) postanowienie Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 17.03.2011r. sygn. akt I Ns. 682/10 o stwierdzeniu zgonu ojca wnioskodawczynie, K. R. i jej brata, M. R. (2) w dniu 15 marca 1946r. o godz. 24.00 (k. 92 tychże akt);
- 7) opinię biegłego lekarza psychiatry wydana co do stanu zdrowia wnioskodawczynie T. C. (1) w sprawie Sądu Okręgowego w Opolu o sygnaturze akt V U – 1387/98 dot. starania o rentę z tytułu deportacji do ZSRR (k. 19-19v);
- 8) legitymacji wydane przez ZUS T. C. (1) jako osobie represjonowanej (k. 20);
- 9) wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 17.10.2008r. sygn. akt III Ko – 356/07 oddalający żądania T. C. (1) (k. 63v-66v);
- 10) potwierdzone notarialnie pisemne oświadczenia złożone przez świadków: C. Ż. (k. 20v-21) i J. T. (k. 21v-22);
- 11) zaświadczenie (...)Oddziału NKWD Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych Ukraińskiej (...) z dnia 29.05.1945r. wydane mężowi świadka W. B., J. B. potwierdzające służbę w (...)Batalionie NKWD w charakterze strzelca (k. 16 akt sprawy I Ns. 682/10 Sądu Rejonowego w Kluczborku);
- 12) decyzja Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób represjonowanych z 25.03.1998r. o przyznaniu mężowi świadka W. B., J. B. uprawnień kombatanckich za walkę z Ukraińską Powstańczą Armią na Kresach Południowo-Wschodnich w okresie od maja 1944r. do maja 1945r. i legitymacja kombatanta (k. 17, 18 akt sprawy I Ns. 682/10 Sądu Rejonowego w Kluczborku);
- 13) pisma wnioskodawczynie T. C. (1) (k. 1, 13v-14, 25v-26).

Żaden ze wskazanych dowodów absolutnie nie potwierdzał, aby ojciec wnioskodawczynie, K. R. i jej brat, M. R. (2) prowadzili działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, byli członkami Armii Krajowej lub jakiegokolwiek innej organizacji partyzanckiej, która za cel stawiała sobie wyzwolenie Polski i aby z powodu takiej działalności ponieśli śmierć z rąk NKWD. Nie ustalono czy ojciec i brat wnioskodawczynie zostali zamordowani przez NKWD i w jakich okolicznościach doszło do śmierci wymienionych osób najbliższych dla wnioskodawczynie.

Oceny tej nie zmieniły także dowody przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w trakcie postępowania odwoławczego, w szczególności zeznania świadka T. S. (k. 108v), oświadczenie sporządzone przez T. S. na prośbę wnioskodawczynie i częściowo z wpisaniem do niego danych przedstawionych wyłącznie przez samą wnioskodawczynię (k. 96, 108v), jak również artykuły prasowe dołączone do apelacji pełnomocnika wnioskodawczynie (k. 97-99).

Po pierwsze, jak wynika z trafnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Świdnicy, w żadnym z przedstawionych wyżej dowodów osobowych oraz dowodów z dokumentów nie wskazano, czy ojciec wnioskodawczynie, K. R. i jej brat,

M. R. (2) byli członkami Armii Krajowej lub jakiegokolwiek innej organizacji partyzanckiej, która za cel stawiała sobie wyzwolenie Polski. Nie ustalono ani nazwy takiego oddziału, jego liczebności i zasięgu terytorialnego działalności, ani danych o jego dowódcy lub członkach, nie ustalono ewentualnych pseudonimów żadnej z tych osób, nie wyłączając bliskich wnioskodawczyni. Takich danych absolutnie nie dostarczyły także publikacje prasowe dołączone do apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni (k. 97-99), zawierające bardzo ogólne informacje o oddziałach AK działających na W. i terenach dzisiejszej Białorusi. Każę to traktować wszelkie argumenty, że ojciec wnioskodawczyni, K. R. i jej brat, M. R. (2) byli członkami Armii Krajowej, wyłącznie jako domysły, a nie udowodnione fakty. Trzeba pamiętać, że od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099), minęło już niemal 28 lat, a zatem był to czas pozwalający na przeprowadzenie badań i ustaleń, czy bliscy wnioskodawczyni działali w Armii Krajowej. Tymczasem brak takich dowodów, przy czym ciężar wykazania wspomnianych okoliczności spoczywał na wnioskodawczyni, jak wyżej przedstawiono.

Po wtóre, za gołosłowne należało uznać twierdzenia wnioskodawczyni i wymienionych świadków o przynależności K. R. i M. R. (2) do partyzanckich ugrupowań AK wobec braku jakichkolwiek obiektywnych i przekonujących dowodów. Sąd I instancji słusznie dał wyraz temu, że zachodzą w tej sytuacji poważne wątpliwości, czy w ogóle ugrupowania zbrojne istniejące wówczas na tamtym terenie były formacjami AK, formacjami innych organizacji czy też luźnymi ugrupowaniami zbrojnymi, działającymi bez głębszych formalnych struktur, zaplecza ideologiczno-politycznego i bliżej sprecyzowanych celów, a trzeba wskazać, że takich też było wówczas po zakończeniu wojny bardzo wiele. Nie można wykluczyć, że informacje, które zasłyszeli świadkowie na temat działającej „partyzantki” AK i przynależności do niej ojca i brata wnioskodawczyni były wynikiem swego rodzaju etosu tej organizacji, panującego wśród dużej części społeczeństwa. Nie można też wykluczyć, że osoby, które przekazywały świadkom te informacje same je od kogoś zasłyszały, bo np. w okolicy mówiło się, że działa tam „partyzantka” AK, podczas gdy w rzeczywistości mogły to być inne formacje zbrojne.

Ani wnioskodawczyni, ani żaden z pozostałych świadków, nie opisywał na czym konkretnie miałyby polegać działalność K. R. i M. R. (2) w ramach „partyzantki” i jakiego rodzaju były to kontakty.

Po trzecie, wiedza i historyczna i doświadczenia orzecznicze w tego rodzaju sprawach wskazują, że w warunkach wojny i bezpośrednio po wojnie, wiele osób posiadało broń i nawet było członkami organizacji podziemnych, jednak nie było to tożsame z prowadzeniem działalności niepodległościowej, gdyż różne były motywacje i działania uczestników takich grup, zwłaszcza w obliczu rozluźnienia norm prawnych i moralnych.

Po czwarte, Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie stwierdził, że ze względu na wiek, a także konieczność ewentualnego zapewnienia dyskrecji w wypadku działań partyzanckich (podziemnych), ani sama wnioskodawczyni T. C. (1), ani przedstawieni przez nią świadkowie: C. Ż., J. T., J. W., W. B. i przesłuchana w postępowaniu odwoławczym T. S., nie mieli i obiektywnie nie mogli mieć wiedzy o ewentualnej działalności ojca wnioskodawczyni, K. R. i jej brata, M. R. (2) w Armii Krajowej lub jakiegokolwiek innej organizacji partyzanckiej, która za cel stawiała sobie wyzwolenie Polski i aby z powodu takiej działalności byli represjonowani i ponieśli śmierć z rąk NKWD. Co więcej, świadkowie: J. W., W. B. i T. S. w ogóle nie znali ojca i brata wnioskodawczyni, którzy mieli zginąć z rąk NKWD, a relacje o tym znali od innych osób, także od samej T. C. (1).

Szczególnie dobitnie było to widać podczas składania zeznań na rozprawie apelacyjnej przez świadka T. S., która dała wyraz temu, że nie ma pewności, czy ojciec, który opowiadał jej zdawkowo o swojej działalności w oddziałach wileńskiej AK, znał w ogóle bliskich T. C. (1) i czy opisując różne okoliczności śmierci partyzantów miał na myśli ojca i brata wnioskodawczyni. Co więcej, świadek jednoznacznie wskazała, że szereg szczegółów z jej pisemnego oświadczenia przekazanego wnioskodawczyni, pochodziły z relacji samej T. C. (1) i nie znała ich świadek T. S. (k. 96, 108v).

Sąd I instancji słusznie wskazał, że w momencie śmierci ojca i brata, czyli w dniu 15 marca 1946r. wnioskodawczyni T. C. (1) miała 5 lat, C. Ż. kilka dni wcześniej ukończył 6 lat, J. T. miała 14 lat, W. B. miała 8 lat, a J. W. i T. S. nie było jeszcze

wówczas na świecie. Stąd oczywiste było, że ewentualne relacje tych świadków na temat ojca i brata wnioskodawczynie opierały się na wiadomościach zasłyszanych od innych osób i to w okresie już znacznie późniejszym. Co więcej, w warunkach wojennych i powojennych, całkowicie nielogiczne byłoby to, aby członkowie ich rodzin bądź też inne osoby udzielały tak młodym osobom informacji na ten temat okresie, gdy byli jeszcze dziećmi bądź nastolatkami, zwłaszcza że okres ten przypadał na lata, gdy ujawnienie podobnych informacji, a zwłaszcza ujawnienie działalności konspiracyjnej w strukturach AK mogło spotkać się z poważnymi represjami ze strony władz komunistycznych.

Po piąte, Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie uznał za nieprzekonujące i wręcz niewiarygodne twierdzenia wnioskodawczynie T. C. (1) z rozprawy, że jej ojciec K. R. był porucznikiem, gdyż zapamiętała, jako wówczas 5-letnie dziecko, że na mundurze jej ojca, który w nieustalonych okolicznościach palili Rosjanie były dwie gwiazdki i mówiła o tym matka wnioskodawczynie (k. 81v-82). Jednocześnie świadek T. C. (1) popadała w sprzeczność w swoich zeznaniach, gdyż jeszcze podczas tego samego przesłuchania podała, że nikt nie mógł widzieć zwłok jej ojca i brata, gdyż zostały utopione albo spalone (k. 82), a w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Kluczborku w sprawie I Ns. 682/10 w dniu 17 marca 2011 r. stwierdziła, że była świadkiem, jak NKWD przywiozło przed dom zwłoki jej ojca i brata ze śladami bestialskiego mordu (k. 46 akt tej sprawy).

Co więcej, chociaż wnioskodawczynie nie знаła żadnych szczegółów odnoszących się do oddziału partyzanckiego w którym mieli działać jej ojciec i brat, to jednocześnie w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Opolu o sygn. akt III Ko – 356/07, w którym prawomocnie oddalono wniosek T. C. (1) o odszkodowanie w kwocie 108.000 złotych oraz zadośćuczynienie w kwocie 392.000 złotych w związku z represjami, jakich doznała wnioskodawczynie T. C. (1) w związku ze śmiercią swojego ojca, K. R. oraz brata, M. R. (2), świadek T. C. (1) podawała szereg szczegółów co do tego oddziału partyzanckiego. Podawała, że rodzina M. ukrywała 17 członków oddziału partyzanckiego (k. 30v) albo, że oddział liczył 18 partyzantów i był pod dowództwem M., a także że jej ojciec i brat zostali zabici w C. (k. 62v).

Niektóre szczegóły podawane w zeznaniach świadka T. C. (2) były na tyle nieprawdopodobne, że świadczyły o braku wiedzy, poleganiu wyłącznie na własnych przemyśleniach i zasłyszanych informacjach, które nie musiały być prawdziwe, lecz mogły być wyłącznie obliczone na zaciekawienie dziecka albo wzmocnienie go psychicznie. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Opolu o sygn. akt III Ko – 356/07, w którym prawomocnie oddalono wniosek T. C. (1) o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represje, jakich doznała wnioskodawczynie T. C. (1) w związku ze śmiercią swojego ojca, K. R. oraz brata, M. R. (2), świadek T. C. (1) podawała, że sama także nosiła kartki z meldunkami, gdyż rodzice nie mogli tego robić sami, bo byli osaczeni przez NKWD i nawet została złapana po drodze, wciągnięta do domu w lesie, ciężko pobita i wypytywana, gdzie idzie i gdzie jest jej ojciec (k. 62v-63). Jak już wyżej wskazano, jest bardzo mało prawdopodobne, aby tego rodzaju zadania konspiracyjne zlecać dziecku w wieku około 5 lat, choćby z obawy przed zdekonspirowaniem. Niektóre fragmenty zeznań świadka T. C. (1) są wręcz rażąco nieprawdopodobne, jak to, że jej 17-letni brat był łącznikiem partyzanckim między L. (!) a G., albo że jej ojciec i brat należeli do „wojska marszałka J. P.” (k. 30v).

Po szóste, wobec opinii biegłego lekarza psychiatry wydana co do stanu zdrowia wnioskodawczynie T. C. (1) w sprawie Sądu Okręgowego w Opolu o sygnaturze akt V U – 1387/98 dot. starania o rentę z tytułu deportacji do ZSRR (k. 19-19v), można stwierdzić, że wnioskodawczynie jest osobą bardzo schorowaną z powodu przeżyć związanych ze stratą osób najbliższych w dzieciństwie i deportacją do ZSRR. Wywołało to m.in. zaburzenia nerwicowe, z powodu których wnioskodawczynie T. C. (1) leczy się od lat i które dały podstawę do przyznania jej uprawnień przysługujących osobom represjonowanym (k. 20).

Po siódme, postępowanie dowodowe nie dostarczyło wystarczających podstaw, aby stwierdzić, czy faktycznie mordu na ojcu i bracie wnioskodawcy dokonali funkcjonariusze NKWD. W szczególności, nie zdołano ustalić, czy informacje te wynikały wyłącznie z tego, że tak wówczas ludzie mówili, czy też że tego się domyślali lub tak im się wydawało. Organy NKWD niekiedy ukrywały swoje zbrodnicze działania przed społeczeństwem.

Jednocześnie, jak stwierdził przekonująco Sąd I instancji, tuż po wojnie, gdy dostęp do broni był łatwiejszy, ludzie ginęli bardzo często, niekiedy z powodu zadawnionych konfliktów sąsiedzkich, konfliktów na tle etnicznym lub

narodowościowych, z powodu aktów zwykłego bandytyzmu, a także w wyniku działań komunistycznych organów, czy to polskich czy radzieckich, podejmowanych z powodu działalności niepodległościowej czy antykomunistycznej ofiar. Nie sposób stwierdzić, jak faktycznie było w przypadku ojca i brata wnioskodawczynie.

Po ósme, nawet gdyby przyjąć, że ojciec i brat wnioskodawczynie ponieśli śmierć z rak NKWD, to nie można wykluczyć, że doznali jej podczas potyczki zbrojnej z funkcjonariuszami radzieckich organów bezpieczeństwa lub z oddziałami Armii Radzieckiej. W takim wypadku, nie przysługuje jednak odszkodowanie i zadośćuczynienie ze strony Skarbu Państwa.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującej w tym zakresie aktualność uchwały z dnia 3 marca 1994r. sygn. I KZP – 1/94 (OSNKW 1994, z. 3-4, poz. 17): „W wypadku pozbawienia życia osoby prowadzącej działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przesłanki dochodzenia roszczeń, przewidziane w art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149; zm.: Dz. U. z 1993 r. Nr 36, poz. 159), spełnione są wówczas, gdy pozbawienie życia tej osoby stanowi skutek jej represjonowania przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, związane z toczącym się postępowaniem karnym (lub nawet jego namiastką), **nie zaś walki zbrojnej "podjętej poza postępowaniem karnym"**.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że **„starcie zbrojne pomiędzy osobami wchodzącymi w skład organizacji prowadzącej działalność niepodległościową a jednostkami Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej nie może być uznawane za chociażby faktyczną czy "szczególną" czynność postępowania, prowadzonego na podstawie przepisów procedury karnej. Jeżeli takie starcie zbrojne określi się mianem "szczególnego postępowania karnego", to tylko w znaczeniu potocznym (takim jak np. "pacyfikacja"), ale nie w rozumieniu prawnokarnym, do jakiego odnoszą się przepisy omawianej ustawy”** (OSNKW 1994, z. 3-4, poz. 17, podkreśl. SA). Takie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa respektują także sądy powszechne (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 19.04.2012r. sygn. II AKa – 112/12, LEX nr 1267245).

Po dziewiąte, chociaż na okoliczność tę nie zwrócił uwagi Sąd Okręgowy w Świdnicy, to jednak należy podnieść, że datę śmierci ojca wnioskodawczynie, K. R. oraz jej brata, M. R. (2), postanowieniem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 17.03.2011r. sygn. akt I Ns. 682/10 o stwierdzeniu zgonu ojca wnioskodawczynie, ustalono na dzień 15 marca 1946r. o godz. 24.00 (k. 92 tychże akt).

Tymczasem, zgodnie z cytowanym już wcześniej przepisem art. 8 ust. 2b ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099), przez działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy, w odniesieniu do osób represjonowanych na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim poza obecnym terytorium Polski, należy rozumieć działalność w okresie od dnia 17 września 1939r. do dnia 5 lutego 1946r. Oznacza to, że śmierć osób najbliższych dla wnioskodawczynie nastąpiła już ponad miesiąc po ostatecznym ustaleniu po wojnie wschodniej granicy Polski. Jeżeli działalność, za którą miały spotkać represje ojca i brata wnioskodawczynie miała miejsce po dniu 5 lutego 1946r., to mimo stosowanych przez władze radzieckie represji, odpowiedzialność Skarbu Państwa nie rozciąga się na takie zachowania organów radzieckich.

Po dziesiąte, chociaż w niniejszej sprawie sądy instancji nie znalazły podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawczynie T. C. (1) odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099), wobec braku warunków ustawowych, to jednak nie była to jedyna forma rekompensaty z tytułu doznanych szkód i krzywd spowodowanych działaniami państwa komunistycznego oraz organów ZSRR. Inne możliwości rekompensaty za te represje zawierają przepisy ustawy z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (obecnie tekst

jednolity: Dz. U. z 2018r. poz. 276) i z takich uprawnień wnioskodawczyni T. C. (1) skorzystała (por. legitymacja wydana przez ZUS T. C. (1) jako osobie represjonowanej – k. 20).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.). Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o przepis art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 2099).

<i>SSA Bogusław Tocicki</i>	<i>SSA Witold Franckiewicz</i>	<i>SSA Piotr Kaczmarek</i>
------------------------------------	---------------------------------------	-----------------------------------